

# Boczny Tor 215



**JEDNODNIÓWKA PRZEDURAZOWA**  
**23 MARCA 2017**

# Wyjętki

Gdy nic nie jest, czym się zdało,  
pozostaje ćwiczyć ciało.

Gdy nic nie ma, jak być może,  
czekaj aż urośnie zboże.

Gdy niewiary nie dość aby  
w księcia wskoczyć ubiór z żaby,  
to miast pełzać płazio w czary,  
nura żwawo daj w szuwary.

Kiedy wiosna zakpi z zimy,  
pisz głupawe anonimy  
i zrymować próbuj się  
z tym co jest, a nie – że nie.

# Pozimie

Po ostatnim dniu zimy  
pierwszy wiosny jest dniem.  
Ktoś to liczy, ktoś to wie.

Nie czujesz różnicy?  
Czujesz wątpliwości?  
Nie ma rady na zajady.  
Zrób grymas radości.

Życie się do życia budzi  
z byle dołka, z byle rowu,  
słońce aż przeciera oczy:  
multum ludzi i zaskoczeń

znowu!

# Zielenina

Rosnę, rosnę i rosnę  
jak szczypior na wiosnę,  
bom nie z bóli, lecz z cebuli.  
I nie z roli. Łzy są sztuczne.  
A co trzeba – to posolić!

Wiosną rosną też odrosty,  
robię z siebie w lustrze miny:  
czy z powodu wzwodu wiosny  
żreć mam steki z wołowiny?

Zapachniało zieleniną,  
wkrótce świeża nać pietruszki...  
Chlebem samym żyć to krucho.  
Z bułek lecą okruszki.

# Urazy

Raz uraz, innym razem  
urazona ambicja,  
ile to razy nie od razu  
było wiadomo, że zaraz  
wszystko szlag trafi  
i dalej będzie.

Takie urazy się nie liczą.  
Liczą się tylko razy  
zadane z miłości.

Lekcje nieodrobione  
odrobić. I nie bić  
się z myślami.  
Tylko teraz.

Przysłowie na marzec:

# Z pustego marca i Salomon nie należy.

Ale Sándor – i owszem:

**Teatr.** Oto co zapisałem w moim notesiku podczas przerwy, paląc papierosa:  
[...] – Sceniczna postać nigdy nie myśli. Nie ma na to czasu. Jedynie mówi lub działa. Niekiedy informuje albo udaje, że myśli. Wtedy wydajemy z siebie okrzyk: cóż to za wielki aktor!

Po czym wróciłem na widownię, bo rozległ się dzwonek.

/ Sándor Márai, *Cztery pory roku* [marzec], przełożył Feliks Netz, W-wa 2015 [oryg. wyd. 1938], s. 51–52.

# Pocieszenie

Po latach udręki  
przyszedł czas  
na katusze.

[Słowa z „sz” – lubię to!]

# Na spad

Śpieszymy się, śpieszymy.  
Żeby zdążyć. Na czas?  
Przed czasem? Pytania  
błędnie... Więc im  
nie odpowiadamy.  
Już nas nie ma,  
spadamy.

## Co nieco z **Książki o wszystkim**

- » Szukajcie, szukajcie... a i tak ch... znajdziecie. JP, 7.09.2016
- » Świat nie należy do subtelnych. DS, 9.09.2016
- » Jak rozpoznać, czy Rosół to gołąb, czy gołębica? Sposób Lecha:  
– Trzeba nakarmić i zobaczyć: czy zjadł, czy zjadła. DS/LD, 22.09.2016
- » Bób. Horror. Pańszczyzna. PN, 11.10.2016
- » Niedaleko pada gruszka od staruszka. DS, 4.01.2017
- » One zawsze przychodzą po coś. JP, 6.01.2017
- » Nie sztuka coś zjeść, jak jest. LD, 6.01.2017



tego się nie da  
powstrzymać



W pierwszy dzień astronomicznej wiosny, na wietrzną pamiątkę  
niepamiętnej zimy – fotka z cyklu: Nieuchwytnie, nieostre, bez tła.  
Pa! dast

